

Kat. Komp.
12918
II
P
Mos. S. B.

...fykt

do JWt. Bened. Trzebińskiego — dnia 21 marca 1840 r.

PANEG. et VITAE
Polon. 4°
№ 1031.

Chodani Jan Kanty 125 I

DO

J. W. X.

# BENEDYKTA TRZEBIŃSKIEGO.

KUSTOSZA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEO OPATA KOPRZYWNICKIEGO. &c. &c.

*Dnia 21. Marca Roku 1800.*

12918 II

Drzewo na pięknej wyrośnione łące,
Im wyżey w górę wznosi wierzch zielony,
I im gałęzie słodki plon noszące
Szerzey na wszystkie rozpościera strony.
Tym okazalsze z wspaniałey postaci,
Licznieyszym plonem mieszkańców bogaci.




* * *

Pod iego chłodnym i rozległym cieniem
Usiadłszy Pasterz w południa upały,
Wdzięcznym napełnia okolice pieniem:
Rzerzwi się mile podróżny omdlały,
I odzyskawszy wyczerpane siły,
Składa mu dzięki za spoczynek miły.

84.

Gdy noc podziemne rzuciwszy otchłanie,
Czarnemi skrzydły wzbiie się do gury,
I wszędzie nieme rozszerzaiąc spanie,
Załobę w pośrzod rozciąga natury,
Drobna powietrznych śpiewaków gromada,
Pod iego liściem zatrwożona siada.

* * *

Lecz wdzięczna za to swobodne schronienie;
Gdy się iutrzenka różana wychyli,
I na świat smutny złote rzuci dnienie,
W rozlicznych głosach w koło niego kwili,
Przechodzień temi przeięty wskroś tony,
Zwraca nań mile wźrok rozweselony.

* * *

Tak, im się wyżey w towarzyttwie wznosi,
I więcey darów fortuny dostaie,
Ten który serce dobroczynne nosi,
Trwożnym talętom rad poręke daie.
W szerszey czynienia umieszczony sferze,
Więcey dla dobra ludzi przedsiębierze.

* * *

W Jego opieki dobroczynnym cieniu,
Spocznie zasługa pracą wyczerpana,
W Jego na wsparcie gotowym ramieniu,
Znaydzie obronę niewinność nękana,
I zaciągnione winnie płacąc długi,
Reszte dni odda na Jego usługi.

Opieka którey naukom udziela,
W uczonym świecie mądre mnoży płody:
Talęta widząc swego w nim czciciela,
W chwalebne przed nim puszczą się zawody;
A w odpłat Jego dobroczynnych chęci,
Zmieszczą Go w chlubnym Kościele pamięci.

* * *

Twoy to charakter, Twoy obraz prawdziwy,
Zacny Prałacie! którego zasługi
Wiedeń na szali ważąc sprawiedliwey,
Zwieńczył nadgrodą czekaną czas długi,
Gdyć do szanowney godności Prałata
Dochod i Jmię przyłączył Opata.

* * *

Naylepsze serce Twoie mieści łono:
Cenisz zasługi w stanach nawet skrytych,
Liczne przyiacioł Twoich składa grono,
Wybor Naylepszych, z stanów rozmaitych,
Nawet i w prochu skryty utaienia,
Celem szacunku byłbyś i wielbienia.

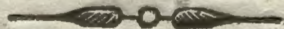
* * *

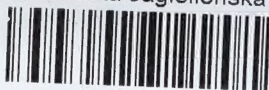
Kochasz Nauki, sam z gruntu uczony,
Z Muz czcicielami zawsze rad obcuiesz,
Talęta w pieczą Twey dzielney obrony
Te nawet bierzesz w których sam celuiesz.
W chwilach spocznienia po ważnieyszey pracy,
Bawi Cię mile Wirgili Horacy.

Godności które są do zasług drógą,
I drogie łupy ciemnych iaskiń Peru,
Nigdzie bydź lepiey złożone niemogą,
Jak w ręku osob Twego charakteru,
Ci do chlubnego dążąc przez nię celu,
Siebie zaszczycą, uszczęśliwią wielu.

* * *
*

Ty więc co czule od zacnych kochany,
Dla Twych przyiacioł i dla kraiu żyiesz,
Ty co Fortuny nowo Ci przydaney,
Pewnie z pożytkiem oboyga użyiesz,
Wznieś się wysoko, słyń w potomne wieki,
I rzuć daleko cień Twoiey opieki.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0025427